



Warszawa, 11 grudnia 2017

Prezes Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
00-583 Warszawa
Al. Ujazdowskie 1/3

Szanowny Premierze,

zwracam się w sprawie okrutnie traktowanych zwierząt. Dokładnie w sprawie karp, które nie mogą przemówić innym głosem, jak naszym – ludzi, którym zależy na ich dobrostanie. Sprawa dotycząca ochrony karp przed niehumanitarnym traktowaniem to z jednej strony kwestia elementarnego szacunku do zwierząt i wrażliwości na ich cierpienie, a z drugiej właśnie przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego.

Co roku Klub Gaja przy wsparciu instytucji, aktorów, dziennikarzy i obywateli przypomina Polkom i Polakom, że karpie - masowo i żywcem sprzedawane przed świętami Bożego Narodzenia - odczuwają ból i stres. Apeluje do konsumentów, by nie kupowali żywych karp. Wciąż jednak mamy do czynienia z niehumanitarnym traktowaniem tych ryb: są trzymane bez wody, stłoczone, pakowane żywe do worków foliowych, ranione, chwytane za bardzo bolesne okolice skrzelowe.


Pomimo, że ustawa o ochronie zwierząt mówi, że zwierzę nie jest rzeczą – karp nadal traktowany jest wyłącznie jako przedmiot sprzedaży, z pominięciem tego, że jest istotą czującą. Jest to wprost sprzeczne z art. 1 ust. 1 tej ustawy. Przepisy wskazują bowiem, że przestępstwo znęcania nad zwierzętami polega na powodowaniu cierpienia lub bólu zwierzęcia. W kolejnych punktach nawet literalnie Ustawodawca określił, że chodzi w szczególności o transport zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie lub stres (art. 6 ust. 2 pkt 6), przetrzymywanie w sposób, który uniemożliwia zachowanie naturalnej pozycji (art. 6 ust. 2 pkt 10), a także trzymanie lub transport żywych ryb w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody (art. 6 ust. 2 pkt 18). Wszystkie te przypadki, zabronione wprost przez Ustawę są codziennym obrazem grudniowej sprzedaży żywych karp. Naganność tego zjawiska potęguje jego **masowa skala** – przez niemal cały grudzień każdego dnia popełnianych są setki, a nawet tysiące równoległych przestępstw znęcania się nad zwierzętami.

Organy ścigania i sądy przez lata nie dostrzegały, że karpie objęte są ochroną przed niehumanitarnym traktowaniem. Wreszcie 13.12.2016r. Sąd Najwyższy wydał przełomowy wyrok w tym zakresie, wskazując, że **Naturalnym środowiskiem ryb jest środowisko wodne, a więc zasadą winno być transportowanie, przetrzymywanie i przenoszenie ryb w środowisku wodnym, a więc takim, które zapewnia im właściwe warunki bytowania, czyli możliwość egzystencji, zgodnie z ich potrzebami gatunkowymi** (II KK 281/16). SN wyraźnie wskazał, że fakt, iż karp przeżył pewien czas bez wody nie oznacza, że nie cierpiał. SN wskazał również, że zakaz znęcania nad karpami dotyczy zarówno sprzedawców, jak i kupujących, czyli osób prywatnych. **Pamiętajmy również, że przestępstwem z art. 35 ust. 1 jest uśmiercanie zwierząt kręgowych, w tym karp, przy udziale dzieci lub w ich obecności.**

Zwracamy się zatem do Premiera, by przyłączył się do działań na rzecz budowania wrażliwości na zwierzęta, również te wodne, a także na rzecz przestrzegania prawa wobec nich. Ponadto, jeśli pozwalamy na to, by prawo było wybiórczo i fragmentarycznie stosowane w jakimkolwiek obszarze, to tym samym godzimy się jako społeczeństwo na decydowanie o tym, kiedy szanujemy przepisy, a kiedy je dowolnie pomijamy. Tymczasem nie wolno nam tego czynić, ponieważ przepisy ustawy obowiązują każdego, niezależnie od osobistego prywatnego stosunku do zwierząt.

Z poważaniem


Jacek Bożek
Prezes Klubu Gaja


Karolina Kuszlewicz
Adwokat